Cena 3 zł.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

EXPRESS ILUSTROWANY

ROK II | Łódź, poniedziałek, 2 czerwca 1947 roku | Nr 148 (450)

Świat się nie da zastraszyć!

USA prowadzi politykę presji i szantażu wojskowego. — Co przypominają te metody?

Henry Wallace w nowym przemówieniu, wygłoszonym w Denver w stanie Colorado oświadczył, iż Stany Zjednoczone stały się wielką potęgą militarną. **Jest wielką pokusą dla Ameryki imperialistyczne wykazanie tej potęgi.**

„Zasłaniają się oni hasłami demokracji, ale ich **rzeczywistym celem jest ropa naftowa Hedżasu, panowanie nad światem i represje w stosunku do sił postępu**" — powiedział Wallace

Wallace zatakował powierzanie **ważnych stanowisk dyplomatycznych zawodowym wojskowym** i oświadczył, że jest to groźba dla pokoju.

„W czasie pokoju wojskowi panują nad naszym rządem od dołu do góry. Takie podkreślenie przygotowania wojennego, w czasie pokoju przyniosłoby **bankructwo każdemu narodowi**" — zakończył Wallace.

* * *

Jak donoszą z Rio de Janeiro, w roku bieżącym ma być zwołana **przez Stany Zjednoczone konferencja szefów sztabów wszystkich państw Zachodniej Półkuli.**

Celem tej konferncji ma być przedyskutowanie sprawy utworzenia **jednej armii kontynentalnej pod jednolitym dowództwem.**

Prasa kanadyjska wypowiada się krytycznie wobec projektu prezydenta Trumana, pragnącego **wciągnąć Kanadę do bloku wojskowego Zachodniej Półkuli,** gdyż widzi w tym zagrożenie suwerenności swego kraju.

Dziennik „Tribunes" pisze, że imperialistom amerykańskim wydaje się iż „**mogą cały świat położyć u swych stóp i poddać swej woli**". Kanada znajduje się już w orbicie wpływów wojskowych Stanów Zjednoczonych, staje się ona szybko **ich wasalem.**

Dziennik zapytuje, **czy naród kanadyjski zgodzi się pokornie na zrezygnowanie ze swej suwerenności, niezależności armii i polityki zagranicznej.**

Omawiając politykę Stanów Zjednoczonych, amerykańskie pisma demokratyczne stwierdzają, że **do złudzenia przypomina ona politykę Hitlera** przed **1939-ym rokiem, polegającą na szantażu wojskowym i pogróżkach.** W identyczny sposób Hitler groził światu i wysuwał coraz to nowe żądania. Dzisiaj widoczne jest, do czego doprowadziła go ta polityka....

Stany Zjednoczone w istocie nie chcą wojny — twierdzi się dalej — ale ich polityka szantażu i zastraszenia jest w równym stopniu haniebna, co. bezcelowa.

Nowy, powojenny świat ma zdrowe nerwy i nie da się zastraszyć.

Nie widzą starych błędów

i powiększają je do jeszcze większych rozmiarów. — Czy USA zawrze odrębny pokój z Niemcami i Japonią?

Znany publicysta amerykański Walter Lippman zaatakował w dzienniku „**New York Herald Tribune**" Hoovera za jego ostatnie propozycje zawarcia **odrębnego pokoju z Niemcami i Japonią.**

Lippman podkreśla, że plan Hoovera jest otwarcie **nieprzyjaznym aktem w stosunku do wszystkich sąsiadów Niemiec i Japonii**, a po takim kroku Stany Zjednoczone byłyby w pewnym sensie **sprzymierzeńcami** bardzo wątpliwego gatunku **marionetkowych rządów zachodnich Niemiec i Japonii.**

Publicysta amerykański przypomina, że Hoover był jednym ze sprawców podpisania przez USA w r. 1919 odrębnego pokoju z Niemcami, Austrią i Turcją z pominięciem traktatu wersalskiego i nazywa go **człowiekiem, obeznanym z techniką łamania wojennych sojuszów i wycofywania się z międzynarodowej współpracy.** Lippman zaznacza, że konsekwencje planu Hoovera mogłyby być bardzo niekorzystne dla Ameryki. Byłoby to nie tylko powtórzeniem tragicznego błędu sprzed blisko 30 lat, **lecz powiększeniem go do olbrzymich rozmiarów.**

Decyzje w sprawie Indii

zapaść mają wkrótce. — Tymczasem Anglicy wzmacniają kontrolę wojskową nad krajem

Agencja Reutera donosi z New Delhi, że 2 czerwca rozpoczynają się tam obrady przywódców hinduskich, którzy mają ostatecznie zadecydować o przyszłości Indii i przyjęciu planu brytyjskiego.

Uważa się, że decydujący głos na konferencji będzie miał Ghandi.

Wicekról Mountbatten przedłoży konferencji, która zgromadzi przywódców hinduskich i muzułmańskich, najpierw plan rządu brytyjskiego z maja ubiegłego roku, przewidujący opracowanie konstytucji dla zjednoczonych Indii. W razie nieprzyjęcia tego projektu wicekról przedstawi ostatni plan brytyjski.

* * *

Agencja Reutera donosi z New Delhi, że wojsko patroluje wszystkie miasta w Indiach od Karachi na Zachodzie po Kalkutę na Wschodzie i od Peszawaru na Północnym Zachodzie po przylądek Cormorin na Dalekim Południu.

W całych Indiach oczekuje się w napięciu konferencji w New Delhi, tkóra ma zadecydować czy Indie będą jednym niepodległym państwem czy też zostaną podzielone na dwa — Hindustan i Pakistan.

Włochy na rozdrożu

Cała włoska prasa demokratyczna zamieszcza ostre ataki na nowy rząd de Gasperi. Pisma podkreślają, że de Gasperi nie liczył się z wolą narodu włoskiego, lecz wykonał obce zlecenia. Organ socjalistów włoskich „Avanti" pisze na ten temat: „monarchiści z partii chrześcijańsko - demokratycznej pragną w rok po wprowadzeniu republiki podważyć jej podstawy".

Włoska partia socjalistyczna wydała komunikat, w którym podkreśla konieczność utrzymania jedności sił demokratycznych i przestrzega wszystkich uczciwych demokratów włoskich przed reakcyjną działalnością chrześcijańskiej demokracji.

Na terenie całych Włoch trwają demonstracje przeciwko nowemu rządowi włoskiemu. Pracownicy drukarń państwowych w Rzymie wysłali do prezydenta depeszę, w której domagają się utworzenia nowego rządu. Robotnicy i urzędnicy wielu fabryk odbywają zebrania protestacyjne, i grożą strajkami. Do protestów przyłączają się również robotnicy, należący do chrześcijańskiej demokracji.

Przywódca robotników chrześcijańsko - demokratycznych płk. Canevari — zgłosił wystąpienie z partii chrześcijańsko - demokratycznej na znak protestu przeciwko polityce de Gasperi.

Braterstwo pracy

Obrady światowych Z Z w Paryżu

Dziś 2 czerwca rozpoczyna się w Pradze kongres Światowej Federacja Związków Zawodowych.

Jak wiadomo, Federacja skupia obecnie 70 milionów członków, reprezentujących związki zawodowe 60 państw.

Oprawca hitlerowski

gen. Stroop przywieziony do Warszawy

Dnia 31 maja przybyli na lotnisko wojskowe w Warszawie samolotem polskim z Berlina dwaj przestępcy wojenni: gen. Stroop, likwidator getta w Warszawie w 1943 r. i Erick Musfeld, szef Krematorium na Majdanku.

Generał Stroop, którego warszawianie dobrze znają — zmienił się bardzo mało. Nie opuszcza go niemiecka buta. Z podnienioną głową przeszedł przez lotnisko do oczekującej go karetki więziennej.

Erick Musfeld natomiast wywarł na obecnych wrażenie przygnębionego.

Przybyłych oczekiwali na lotnisku oficerowie więziennictwa, którzy zabrali ich do więzienia.

Zgon dr. Ettingera

Onegdaj o godzinie 4 nad ranem zmarł w Krakowie znakomity obrońca, świetny mówca, wybitny znawca prawa, autor wielu prac prawniczych — Mieczysław Ettinger.

Przemysł japoński

smacznym kęsem dla kapitalistów USA

Korespondent „**The Wallstreet Journal**" donosi z Tokio, że bierze się tam poważnie pod uwagę możliwość **inwestycji amerykańskich w Japonii.** Amerykańskie koncerny prowadzą wstępne badania dotyczące **inwestycji w podstawowych gałęziach przemysłu.**

Amerykanie proponują nabywanie japońskich koncernów na zasadzie przyjęcia 50 proc. akcji. Gotowi są oni poza **dostarczeniem maszyn, surowców i przysłaniem inżynierów** „zająć się rozdziałem fabrykatów na rynkach światowych.

Truman jedzie do Kanady

W Waszyngtonie ogłoszono oficjalnie, że prezydent Truman wyjedzie 9 czerwca do Kanady, „celem poprawy dobrosąsiedzkich stosunków istniejących między obu krajami".

Ofensywa na spekulantów

podjęta z rozmachem na terenie całego kraju. — Społeczeństwo popiera akcję władz

Na terenie całego kraju władze przystąpiły do energicznej walki ze spekulacją.

Ostatnio odbyła się w KATOWICACH masowa lustracja sklepów z udziałem członków związków zawodowych, przedstawicieli władz skarbowych, milicji obywatelskiej, razem ponad 400 osób. Kontrola objęła 1.000 sklepów i przedsiębiorstw handlowych. W wyniku lustracji spisano 300 protokółów karnych, 8 osób zostało skierowanych do obozu pracy.

Na sklepach opieczętowanych wywieszono karty, wyłuszczające przyczyny, oraz rodzaj przestępstwa, za które dany punkt sprzedażny został zamknięty. Ludność wyraża swoją pełną aprobatę dla zarządzeń władz.

W KRAKOWIE w wyniku akcji, przeprowadzonych przez komisję specjalną do walki z nadużyciami, zatrzymano szereg osób na terenie Krakowa i powiatów za prowadzenie fałszywych ksiąg handlowych i ukrywanie właściwych dochodów oraz pobieranie cen wyższych od ustalonych. Winni dokonanych przestępstw będą skierowani do obozu pracy przymusowej.

Aresztowano ponad 70 osób.

W RZESZOWSKIM w ostatnich dniach delegatura komisji specjalnej wespół z przedstawicielami społeczeństwa dokonała kontroli 1.260 sklepów na terenie 14 powiatów. W wyniku tej akcji spisano 387 protokółów karnych, z których część oddano do postępowania w trybie karno administracyjnym, część przekazano władzom skarbowym, zaś 25 spraw komisja rozpatrzy we własnym zakresie.

W RZESZOWIE skontrolowano 180 sklepów, spisano 70 protokółów i 10 osób osadzono w więzieniu.

W LUBLINIE w wyniku przeprowadzonej w ciągu ostatnich dni kontroli przedsiębiorstw handlowych z ramienia miejskiego wydziału aprowizacji, spisano protokóły i skierowano do ukarania za pobieranie nadmiernych cen i brak cenników 22 właścicieli sklepów oraz kilku pracowników lubelskiej spółdzielni spożywców.

Szkolimy specjalistów!

Rozbudowana sieć szkół zawodowych obejmie przeszło 600 tysięcy młodzieży

Rozwój szkolnictwa zawodowego jest specjalną troską Ministerstwa Oświaty które wychodzi z zupełnie słusznego założenia, **że krajowi naszemu przede wszystkim potrzebne są kadry wyszkolonych specjalistów we wszystkich dziedzinach.**

Rozbudowa szkolnictwa zawodowego związana jest ściśle z planowaniem naszego życia gospodarczego i dlatego też w pierwszym rzędzie projektuje się tworzenie **szkół przemysłowych, rzemieślniczych, rolniczych, gospodarczych i spółdzielczych.**

Do chwili obecnej na terenie całego kraju istnieje **3.760 szkół zawodowych, w których uczy się około 300 tys. młodzieży.** W najbliższym czasie sieć szkół zawodowych zwiększona zostanie w dwójnasób i **ogarnie przeszło 600 tysięcy młodzieży.**

Ponadto na rok 1947 — 48 projektowane jest **udostępnienie szkolenia zawodowego dorosłym.** W tym celu uruchomione będą kursy krótkoterminowe dla dorosłych i młodzieży opóźnionej w naucé.

Przy szkołach zawodowych organizowane będą **Rady Opiekuńcze,** które czuwać będą nad całokształtem szkolenia zawodowego. W skład Rad Opiekuńczych wchodzić będą delegaci sfer gospodarczych organizacji zawodowych, zainteresowanych zjednoczeń lub centrali gospodarczych, zakładów pracy, Koła Rodzicielskiego i absolwentów szkoły.

Niezależnie od tego przy kuratoriach szkolnych powstaną **Okręgowe Rady Kształcenia Zawodowego,** a przy Ministrze Oświaty — Państwowa Rada Kształcenia Zawodowego, która będzie współdziałać w skoordynowaniu całego zagadnienia rozwoju oświaty zawodowej.

Już w rb. wprowadzona zostanie ciekawa inowacja, mająca na celu związanie szkoły zawodowej z życiem gospodarczym kraju. Będą nią **wakacyjne praktyki uczniowskie.**

Młodzież z odpowiednich klas i typów szkół zawodowych uda się na **praktyki wakacyjne do przemysłu państwowego na Ziemie Odzyskane.**

Skuteczność reformy szkolnej wymaga dokształcania i przeszkolenia dziesiątków tysięcy nauczycieli Chodzi przede wszystkim o uzupełnienie wiadomości nauczycieli szkół powszechnych, którzy nauczają w VI, VII i VIII klasach szkoły powszechnej.

W ciągu lipca i sierpnia odbędzie się **ponad 80 centralnych ogólnopolskich kursów programowych, które ogarną ponad 6 tys. nauczycieli szkół powszechnych i średnich.**

Cóż to za sklep?

Przydziały przepadają, obsługa fatalna

Przy ul. Zawadzkiej 1 znajduje się sklep włókienniczo-galanteryjny, prowadzony przez spółdzielnię.

Sklep ten zaopatruje w tekstylia pracowników poszczególnych instytucji, którzy na t. zw. „karty zakupu" odbierają tu co miesiąc przydziały tekstyliów na określone sumy.

Do redakcji „Expressu" zgłosiła się delegacja pracowników, **użalając się na nieporządki, panujące na terenie tego przedsiębiorstwa.**

Stosowany jest tu osobliwy zwyczaj, który zezwala realizować kartki **od 11-ej do 1-ej tylko rodzinom właścicieli kart,** zaś sami posiadacze kart mogą odebrać swe przydziały **od 3-ej do 5-ej.**

Wskutek ograniczenia godzin otwarcia sklepu podwórze przy ul. Zawadzkiej 1 stale jest przepełnione i **bardzo często zdarza się, że pracownicy nie mogą odebrać swoich przydziałów, które im przepadają.**

W dodatku towar nadchodzi przeważnie pod koniec miesiąca, co powoduje **tym większy tłok i rozgardjasz.** A że obsługa sklepu, od sprzedawczyń, spacerujących po sklepie i beztrosko ze sobą rozmawiających, aż do niedostępnego kierownika, bardzo szwankuje — **nie ma się czemu dziwić, że klientela jest w najwyższym stopniu rozgoryczona i prosi odpowiednie czynniki za naszym pośrednictwem, aby w sklepie przy ul. Zawadzkiej 1 zapanował wreszcie należyty porządek!** (k)

Nasze rady

JEDZIEMY NA WCZASY!

Coraz więcej Czytelniczek zwraca się do nas po radę, jak należy się ubrać wyjeżdżając na urlop. Co trzeba zabrać ze sobą, aby mieć dostateczną ilość garderoby. Odpowiadamy wszystkim Paniom jednocześnie.

Zależy to w dużej mierze dokąd jedziemy — na wieś, w góry, czy nad morze. Jeśli na wieś — wystarczą dwie lub trzy letnie, proste sukienki (najpraktyczniejsze i bardzo ładne są z kretonu). Na chłodne dni sweter i spódniczka.

Kostium kąpielowy jest niezbędny, gdyż gdziekolwiek jesteśmy, opalamy się w słoneczne dni. Pożądany jest płaszcz deszczowy. Wprawdzie obecna piękna pogoda nie uprawnia do myśli o deszczu, ale jak wiemy — szybko to się zmienia.

Jadąc w góry — zabieramy poza wymienionymi wyżej rzeczami, spodnie sportowe, pantofle sportowe lub turystyczne na wycieczki, oraz jedną strojniejszą sukienkę na wieczór.

Nad morze — najpotrzebniejsze są: kostium kąpielowy i kostium plażowy (z barwnego, kwiecistego kretonu), pantofelki plażowe i płaszcz kąpielowy lub kąpielowe prześcieradło. Poza tym dwie lekkie sukienki, w tym jedna elegantsza do tańca i jedna sukienka wełniana. Jesionka na chłodne wieczory.

* * *

Nie wszystkie też nasze Czytelniczki wiedzą, że na dwutygodniowe wczasy pracownicze, kieruje Wydział Wczasów Związków Zawodowych ulica Strzelecka 2. Miejscowości, do których można pojechać, znajdują się w najpiękniejszych zakątkach Polski; nad morzem, na Dolnym Śląsku, w Zakopanym itd.. Oczywiście należy wszystkie związane z wyjazdem formalności załatwić przynajmniej na tydzień przed rozpoczęciem urlopu, gdyż chętnych na wczasy jest bardzo dużo, a miejsc ograniczona ilość.

208)



W przeraźliwie jasnym skrócie analizuje raz jeszcze cały swój dotychczasowy stosunek do córki. I pochyla jeszcze niżej swoją głowę bo rozumie dobrze, że nie zawsze umiała być dla Michaliny dobrą matką.

Cóż z tego, że kochała ją na swój sposób, kiedy — szorstka i zdenerwowana — dawała jej za mało ciepła, ,a prawie nic uśmiechów?

Czy Michalina teraz, kiedy nastał krytyczny moment, uwierzy w jej matczyną miłość? Czy odzyska ją spowrotem?

Lecz jakich użyć tu słów i zaklęć, ażeby przekonać to biedne zgorzkniałe dziecko? Jakie wynaleźć argumenty?

Berdyszowa waha się przez chwilę, aż wreszcie w tej decydującej grze o serce córki, rzuca atut największy: swoje własne serce.

Nigdy nie żaliła się. Z zaciętym uporem i w milczeniu znosiła swoją złą dolę, teraz jednak otwarła duszę.

Nie podnosiła głosu. Mówiła cicho, prawie, że monotonnie, unikając jej spojrzeń: jak ktoś, kto jednak się wstydzi swojej spowiedzi. Nie używała błyskotliwych, efektownych słów, ale w kilkudziesieciu prostych zdaniach opowiedziała o tragedii swojego życia: Jak to czarował ją kiedyś swoją miłością i fanatycznymi opowiadaniami młody murarz. Jak wprowadził ją w swój dom obiecując złote góry — jak jednak z biegiem czasu przekwitały jej nadzieje, a ze wszystkich marzeń, pozostały tylko gorycze i zawody..,

— Wreszcie musiałam wziąć się do pracy i harować ciężko przy balii, ażeby utrzymać dom. Gorzkniałam coraz więcej, zamykałam się w sobie, stałam się niecierpliwa i trochę za szorstka dla dzieci, które jednak kochałam na swój sposób: bo przecież dla was, dla was tylko urabiałam sobie ręce po łokcie, przyjmując każdą pracę, jaka się nawinęła.., Lecz w tym bezlitosnym młynie nie znalazłam nigdy czasu, ażeby powiedzieć wam jedno bodaj cieplejsze słowo, ażeby ofiarować wam jeden bodaj uśmiech.

Spojrzała córce prosto w oczy.

— Ciebie właściwie, Michalinko, kochałam najwięcej. Kiedy odeszłaś z domu, zdawało mi się, że oto ostatnia kropla dopełnia czary mojej goryczy. Byłam na ciebie zła, oburzona twoim postępkiem, potępiałam cię, a jednak nie umiałam wyrzucić cię ze swojego serca. Potem powiedziałaś mi raz, że poszłaś do Hukana nie dla jego pieniędzy, ale żeś się w nim zakochała i to usprawiedliwiło cię w moich oczach. Ze względu na Zośkę musiałam jednak zachować pewne pozory, ale teraz powiem ci prawdę: dzień w dzień modliłam się do Pana Boga, ażeby odmienił twarde serce Hukana i ażeby pokochało cię ono tak bardzo, jak ty jego...

Michalina, która z opuszczonymi powiekami przysłuchiwała się spowiedzi matki, otwarła teraz szeroko oczy.

— Naprawdę mamo? Modliłaś się za mnie?

— Tak, córeczko, modliłam się, tak żarliwie, jak tylko modlić się może zrozpaczona matka, ażeby Bóg dał ci szczęście..,

— A jednak Bóg nie wysłuchał twojej modlitwy — znów przymknęły się oczy córki.

— Nie nam sądzić wyroki Boże — szepnęła cicho Berdyszowa. — Może to, co w tej chwili wydaje ci się największym nieszczęściem, wyjdze ci kiedyś na dobre?... Zapomnij teraz o Tomie, Michalinko, i nie mów, że życie straciło dla ciebie całą wartość skoro on odszedł od ciebie, nie mów że teraz nie masz już nikogo: przecież pozostała ci jeszcze matka!

Ujęła jej dłoń w swoją.

— Teraz dopiero, kiedy uprzytomniłam sobie, że mogłabym cię stracić, pojęłam, jak bardzo się kocham! Ale zrozumiałam też, że gdybym kiedyś okazywała ci więcej serca i zrozumienia, może, szukając gdzie indziej tego ciepła, którego ja ci nie dałam, nie szukałabyś go poza domem: że więc poniekąd i ja ponoszę część winy w tym co się stało. I dlatego, Michalino, pozostałabym do końca życia zrozpaczona, gdyby stało ci się coś gorszego...

Przyłożyła swój policzek do ręki córki.

— Pozostań z nami, Michalino... I nie pytaj się, jaki jest cel twojego życia! Bo czy naprawdę nie warto żyć, jeśli mieć będziesz przeświadczenie, że uszczęśliwiasz sobą kogoś bardzo nieszczęśliwego, a kochającego cię: twoją wierną matkę?

Oczy Berdyszowej spoglądają na Michalinę przez łzy: i z kolei srebrne stają się oczy Michaliny. I oto młoda dziewczyna po raz pierwszy od bardzo długiego czasu uśmiechnęła się promiennie.

— Tak, mateńko — powiedziała tak miękko, jak wówczas, kiedy była jeszcze całkiem malutką dziewczynką — tak, mateńko warto żyć, jeśli jest ktoś, kto kocha mnie tak bardzo, jak ty!

Berdyszowa chce coś jeszcze powiedzieć, ale głos załamuje jej się w krtani. Dopiero po dobrej chwili powie cicho:

— Nie mów już więcej nic, ale pośpij sobie spokojnie.

— Dobrze, mateńko — posłusznie odpowiada córka. Raz jeszcze uśmiecha się i zasypia.

Jej oddech jest równy — sen spokojny, zbawczy: bo obok niej, trzymając delikatnie jej miękką dłoń w swojej zniszczonej od prania ręce, siedzi — jak najlepszy z Aniołów Stróżów — wierna matka...

Na drugi dzień Michalina czuje się znacznie lepiej: a i lekarz konstatuje poprawę.

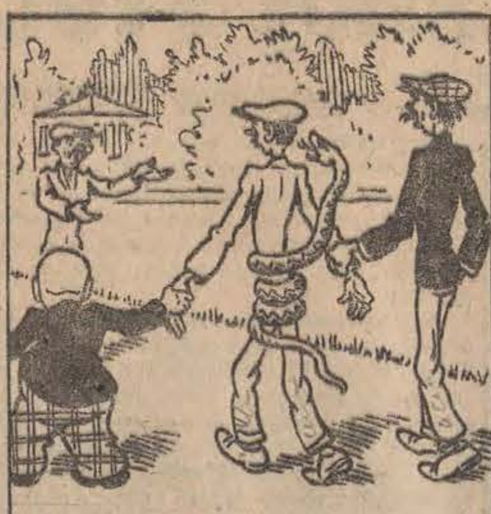
— Najgorsze minęło — zapewnia matkę. — Ale chora czas jeszcze jakiś poleżeć musi w szpitalu.

(D. c. n.)

PRZYGODY WICKA i WACKA



ZŁODZIEJ: — Panie hrabio!..
WACEK: — Nie jestem... panem!
ZŁODZIEJ: — Zacny obywatelu! Ratuj biednego kalekę!



WICEK: — Czołem panu!
WACEK: — Odnosimy węża!..
DOZORCA: — O, to doskonale! Właśnie go szukałem!



WICEK: — Hallo! Zostaw tego nowo-rodka, bo stara wali!..
WACEK: — Oj ej! Co się pani unosi? Nic małemu nie zrobię!...



DOZORCA: — Po waszej bytności zwiała najlepsza małpa! Za odszukanie duża nagroda.
WICEK: — Znajdziemy ją!

Wydajemy nagrody
Dziś o godz. 4-ej

Wczoraj zamieściliśmy w „Expressie" pełną listę nagrodzonych w Konkursie Letnim. Lista ta obejmuje 50 Czytelników z Łodzi i innych miast.

Po nagrody można się zgłaszać do administracji „Expressu" już od dnia dzisiejszego, od godz. 4-ej po południu. Od jutra nagrody można odbierać codziennie od 10-ej do 12-ej w południe i od 4-ej do 6-ej.

Nagrody wydane zostaną za okazaniem formularza ze stemplem wydawnictwa oraz jakiegokolwiek dowodu tożsamości. Czytelnikom zamiejscowym nagrody wyślemy pocztą.

Możesz kupić dom
nikt nie spyta: „Skąd pieniądze?"

Nieruchomości poniemieckie i opuszczone nie będą upaństwowione. Zostaną one sprzedane **w drodze licytacji każdemu, kto zgłosi chęć kupna.**

Nikt nie będzie badany, skąd wziął pieniądze, więc nawet — **zwolniony będzie z podatku od wzbogacenia.** Specjalna ustawa przewiduje, że nabyty obiekt **nie zostanie upaństwowiony nawet wówczas, gdy właściciel przedsiębiorstwa rozszerzy je i zwiększy ilość pracowników.**

Kupione posesje zwolnione będą od wszelkich ciężarów i długów hipotecznych.

Akcja sprzedaży nieruchomości poniemieckich i opuszczonych podjęta zostanie po zakończeniu akcji sprzedaży ruchomości. Przypuszczalnie nastąpi to na jesieni rb., lub z początkiem przyszłego roku. (i)

Rejestracja rocznika 1927
Kto ma się zgłosić jutro?

Rejestracja wojskowa rocznika 1927 dobiega końca — dnia 6 bm. mają się zgłosić ostatnie osoby, podlegające rejestracji.

Jutro we wtorek 3 bm. winni zgłosić się do lokalu przy ul. Świętokrzyskiej 15 Polacy rocznika 1927, których nazwiska rozpoczynają się na litery **U, W** oraz **Niemcy III i IV grupy** o nazwiskach na litery **od A do J.**

Pojutrze 4 bm. zgłoszą się Polacy o nazwiskach na literę W i Niemcy III i IV grupy o nazwiskach na literę od K do M. Dnia 5 bm. rejestracji nie będzie. Ostatniego dnia 6 bm. zgłoszą się Polacy na literę Z i Niemcy III i IV grupy na litery od N do Z.

Pod znakiem uroczystości
minęła wczorajsza niedziela w Łodzi

Wczorajsza niedziela minęła w Łodzi *pod znakiem uroczystości*, których znaczenie podkreślały flagi narodowe, zwisające z domów i masztów ulicznych.

Na czoło wybijają się uroczystości, związane z poświęceniem sztandaru **Szkole Oficerskiej M.O., które zaszczycił swą obecnością Komendant Główny Milicji Obywatelskiej gen. Witold.**

Rozpoczęły się one raportem i przeglądem dokonanym przez gen. Witolda na placu Katedralnym, poczym odprawiona została msza polowa.

Sztandar ofiarowany Szkole Oficerów M.O. przez społeczeństwo łódzkie, poświęcił ks. płk. Ławrynowicz, poczym prezes MRN Andrzejak wręczył sztandar chorążemu Szkoły.

Jako pierwszy przemawiał gen. Witold, podkreślając zasługi Milicji Obywatelskiej **w utrwaleniu ładu i porządku publicznego oraz mówiąc o zadaniach Szkoły Oficerów M.O., która wychowuje zdyscyplinowane kadry oficerów i podoficerów Milicji, pełniące zaszczytną i odpowiedzialną służbę dla dobra narodu i państwa.**

„Po wytępieniu band leśnych — stwierdził **gen. Witold** — Milicję oczekuje nowy i twardy obowiązek społeczny — **walka z wszelkimi przejawami spekulacji, walka podjęta zresztą przez całe nasze społeczeństwo".**

Prezydent Stawiński w imieniu społeczeństwa łódzkiego wyraził wdzięczność Milicji Obywatelskiej za jej pełną poświęcenia służbę na straży interesów i dobra publicznego, poczym ob. Wacław Chyra w imieniu komisji porozumiewawczej stronnictw politycznych podniósł bohaterstwo Milicji w walce z reakcją.

W południe odbyła się piękna defilada przed trybuną na ul. Piotrkowskiej 104. Defiladę odebrał gen. Witold w otoczeniu Prezydenta Stawińskiego, Wojewody Szymanka i innych.

Otwierali defiladę wychowankowie Szkoły Oficerskiej MO z ufundowanym sztandarem, dalej kroczyły oddziały Szkoły Pol. Wychowawczej MO, Komendy Miejskiej i Wojewódzkiej MO, KBW, delegacja wojska i Państwowego Technicum Włókienniczego.

Maszerujące w karnym ordynku oddziały publiczność, zgromadzona na trasie defilady, nagradzała hucznymi oklaskami, **wznosząc entuzjastyczne okrzyki na cześć bohaterskiej Milicji.**

Uroczystości dopełniło wpisywanie się do księgi pamiątkowej, wspólny obiad żołnierski w gmachu Szkoły Oficerów przy ul. Skorupki 14, efektowne ćwiczenia pokazowe z wychowania fizycznego w wykonaniu podchorążych oraz część artystyczna również w wykonaniu podchorążych.

W tym samym czasie odbywały się **podniosłe uroczystości w gmachu Gimnazjum Miejskiego i Liceum przy ul. Sienkiewicza 46.**

Odbywał się tam zjazd b. wychowan**ków tego gimnazjum,** którzy przybyli tu ze wszystkich stron kraju, aby uczestniczyć w poświęceniu nowego sztandaru szkolnego.

Po wielu latach niewidzenia spotkali się dawni koledzy ze szkolnej ławy. Szeregi ich przerzedziła bardzo zawierucha wojenna. Wielu z b. wychowanków Gimnazjum zajmuje dziś **odpowiedzialne stanowiska w kraju.** M. in. na uroczystości przybył **gen. Spychalski, zastępca Naczelnego Dowódzcy Sił Zbrojnych R.P., który również swego czasu był uczniem Gimnazjum Miejskiego.**

Po części oficjalnej, w serdecznej atmosferze minął zebranym gościom czas. Wywiązała się długa rozmowa, przeplatana wspomnieniami z dawnych przeżyć szkolnych...

Po tym odbyły się wczoraj w Łodzi uroczystości, **związane z rozpoczynającym się „ Tygodniem Polskiego Czerwonego Krzyża".**

Po nabożeństwie w Kościele Katedralnym nastąpił przemarsz oddziałów i kół czerwonokrzyskich ulicą Piotrkowską, poczym przez radio wygłoszony został odczyt o programie działalności okręgu łódzkiego PCK na rok 1947. (l)

UFF... GORĄCO!
W Łodzi było wczoraj 31 stopni

Wyż barometryczny, jaki ogarnął nasz kraj, sprowadził falę niebywałych upałów.

W Łodzi notowano wczoraj w południe 27 stopni ciepła w cieniu. Jeszcze goręcej było o godz. 3-ej, kiedy temperatura osiągnęła swój punkt kulminacyjny. Termometry wskazywały o tej porze 31 stopni Celsjusza!

Niemal w całym kraju utrzymywała się wczoraj temperatura w granicach 30 stopni. Najwyższą temperaturę zanotowano we Wrocławiu — 33 stopnie.

Kto mógł uciekł z dusznych murów miasta. Lasy podmiejskie i plaże zaroiły się wielotysiącznymi tłumami.

Wczoraj znowu zabrakło w godzinach wieczornych wody sodowej i lodów.

PIM sygnalizuje, że fala upałów tak prędko nie przejdzie.

Upały bardzo dokuczają łodzianom. Płaszcze już dawno powędrowały do szaf. Obecnie mężczyźni zdejmują już nawet marynarki. Łodzianie są niepocieszeni i narzekają, że jeśli tak dalej „pójdzie" — nie będzie już co zdejmować...

Zazwyczaj w okresie upałów lekarze pogotowia ratunkowego wzywani są często do wypadków porażenia słonecznego. Jak nam komunikują wszystkie trzy pogotowia, na terenie Łodzi, nie zanotowano w tym roku dotąd ani jednego takiego wypadku. Należy jednak zachować jaknajdalej idące środki ostrożności, aby podczas opalania się nie paść ofiarą silnie operującego słońca. (s).

W Łodzi był hitlerowcem
w Hamburgu go... zdenazifikowano

Podczas okupacji znany był na terenie Łodzi **dr. Weber, który piastował w naszym mieście stanowisko dyrektora Izby Przemysłowej.**

Dr. Weber był wielkim entuzjastą Hitlera i czołowym członkiem NSDAP.

W rozmowie z jednym z wybitniejszych łodzian, którego namawiał do wstąpienia do partii, powiedział:

— Należenie do partii jest nie tylko obowiązkiem. To wielka przyjemność!

Dr. Weber po zakończeniu wojny znalazł się w Hamburgu. I cóż się stało z tym gorliwym zwolennikiem Hitlera? **Czy poniósł karę za swą wybitnie prohitlerowską działalność? Czy pozbawiono go wolności, jak sobie na to zasłużył, na okres kilku lat?**

Wcale nie. Jak donoszą depesze — dr. Weber został... zdenazifikowany korzysta z nieograniczonej swobody i **wszelkich praw, i bardzo dobrze mu się powodzi.**

Bardzo „liberalne" są władze aliancckie.

W dniu 31. 5. 1947 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach

ś. † p.

Antoni Rutkowski

przeżywszy lat 63.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi w dniu 2. 6. 1947 r. o godzinie 16 z domu żałoby przy ul. Radwańskiej 41 na Stare Cmentarze.

O czym zawiadamiają pozostali w nieutulonym żalu

ŻONA, CÓRKI I ZIEĆ.

Dziś wyścigi

86 maszyn w raidzie dookoła Łodzi

Raid motocyklowy K.S. Tramwajarze „Motorem dokoła Łodzi" odbył się przy udziale 86 maszyn. Jak widzimy, obsada była liczna. Połowa uczestników raid ukończyła. Zapowiedziane jednak na wczoraj wyścigi motocyklowe nie doszły do skutku, gdyż wojsko zajęło stadion. Wyścigi te odbędą się w dniu dzisiejszym o godz. 18. Startować będzie elita motocyklowa Łodzi, oraz warszawianie. Podczas wyścigów ogłoszone będą wyniki raidu.

Warszawa - Sztokholm 8:8

Kolczyński nie stanął w ringu

Mecz pięściarski Warszawa — Sztokholm zakończył się wynikiem remisowym 8:8. Poziom walk był niewysoki i naogół Szwedzi zawiedli. Wynik ten jest właściwie sukcesem dla Warszawy, zwałszcza, że Kolczyński nie walczył.

Garbarnia-Rob. Francja 4:1 (0:0)

W Krakowie odbył się mecz piłkarski reprezentacji Zw. Zawodowych Francji z Garbarnią. Po bezbarwnej, na niewysokim poziomie grze zwyciężyła Garbarnia, chociaż Francuzi dobrze trzymali się do przerwy. Dla Garbarni trzy bramki zdobył Nowak i jedną Satek. Francuzi zakończyli mecz w 10-kę, gdyż jednego za niesportowe zachowanie się wykluczył sędzia p. Rutkowski.

Twardą walkę stoczył Rymer

zabierając Z. Z. K. cenne punkty mistrzowskie

Znów podwinęła się noga drużynie ZZK, znów stracono dwa cenne punkty. Porażka wczorajsza jest tym bardziej przykra, iż doznano jej na własnym terenie, a przecież nie wiele brakowało ażeby Rymer z boiska zszedł pokonany.

Wygrywa zwykle lepszy, więc wygrał Rymer, jako lepszy zespół. Ale zwycięstwo to nie przyszło mu łatwo — walka trwała do ostatniej chwili i nie mało kosztowała wysiłku, gdyż łodzianie pod bramką zawsze byli niebezpieczni.

Zwykle w ZZK nie dopisywał atak, gdyż mało strzelał, wczoraj jednak stanął na wysokości zadania. Zdobyć pięć bramek — to wysiłek nielada, nie może być zatym mowy ażeby napastnicy tym razem zawinili. Cała odpowiedzialność za utratę punktów spada na obronę, a w pierwszym rzędzie na bramkarza, który miał fatalny dzień. Obrońcy taktycznie grali słabo i popełnili wiele błędów, słabiej też grała linia pomocy. Wielkim błędem kierownictwa było, iż widząc niepewność Depczyńskiego, nie zamieniło go na Pisarka. Napewno nie miniemy się z prawdą, twierdząc, że przy innym bramkarzu uzyskanie chociażby jednego punktu było do ZZK możliwe.

Gra Rymera mogła się podobać, gdyż jest to drużyna nieźle zaawansowana technicznie, dobrze zgrana i rozumiejąca się. Niektóre pociągnięcia środkowej trójki ataku były naprawdę na poziomie, a ponieważ strzelców tam też nie brakuje, więc z każdej pozycji niepokojono Depczyńskiego. Łodzianie natomiast mieli momenty lepsze i okresy słabości. Zgranie drużyny pozostawia wciąż jeszcze wiele do życzenia, celowość podań mocno szwankuje, tak zresztą jak obstawianie przeciwnika. W ZZK trudno dopatrzeć się jakiegoś systemu w grze. Kopnięta piłka rzadko kiedy znajduje adresata i więcej w tym wszystkim jest przypadkowości, niż myśli. Na poziomie stanął jedynie Koczewski, najskuteczniejszy tym razem napastnik i szczęśliwy zdobywca kolejnych trzech bramek. Wypadek rzadko notowany w sporcie piłkarskim. Koczewski był w momentach podbramkowych najprzytomniejszym z całej piątki, lecz naśladowców nie znajduje wśród kolegów.

Przebieg gry ciekawy, zwłaszcza do pauzy, natomiast po przerwie gdy Rymerowi udało się już wywindować wynik na 6:3, straciła ona wiele na wartości. Nie ulega kwestii, że silny upał dał się walczącym stronom we znaki. Niektórzy gracze wyraźnie „spuchli".

Serię bramek rozpoczął Rymer w 6 min. przez Motykę, wyrównał w 17 min. Lewandowski. Znów goście dochodzą do głosu i znów Motyka poprawia wynik. ZZK dał odpowiedź przez Lewandowskiego. Chociaż Rymer ma więcej z gry, na minutę przed przerwą, Koczewski razem z piłką znalazł się w bramce, zdobywając prowadzenie dla kolejarzy.

Nie długo trwała radość. Rymer po pauzie opanował boisko i wykorzystując taktyczne błędy pomocy i obrońców zdobywa w 1, 9, 22, 24 min. cztery bramki przez Wilczka, Janika, znów Wilczka i Łuskę. Zdawałoby się, że ZZK po takiej porcji powinien się załamać, a tymczasem niepowodzenie to zdopingowało go do większego wysiłku. Koczewski, po rzucie z rogu, głową pakuje piłkę do siatki, a w 41 min. poprawia wynik na 6:5. Dalsze wysiłki kolejarzy przerywa gwizdek, oznajmiający koniec zawodów. Sędziował bardzo dobrze p. Kuc z Poznania, który tak podobał się publiczności, że schodzącego podczas przerwy z boiska specjalnie oklaskiwano.

Drużyny grały w składach: ZZK. Depczyński, Skowroński, Gwoździński, Jóźwik, Miller, Korporowicz, Kołodziejczyk, Kmin, Koczewski Lewandowski, Skoczylas.

Rymer: Morawiec, Stuch, Pawis, Matloch, Motyka, Koźlik, Łuska, Janik, Wilczek, France, Dybała. Podczas gry ślązacy zmieniali pozycje. Widzów 4 tys.

Zrewanżowała się Łódź Pomorzu

Bez pięściarzy ŁKS łodzianie wygrali 11:5

Międzymiastowy mecz pięściarski Łódź — Pomorze, jak przewidywano, zakończył się wygraną reprezentacji Łodzi 11:5. Trzeba dodać, że Łódź nie wystawiła najsilniejszego składu i w drużynie nie było ani jednego pięściarza ŁKS. Poziom walk specjalnie wysoki nie był. Najlepiej spisali się Woźniakiewicz i Taborek. Wyniki są następujące:

W wadze muszej **Brzóska** trafił na **Gumowskiego.** Górował on wzrostem i długością ramion, co ułatwiło mu wygraną. W wadze koguciej **Czarnecki** miał słabszy dzień i chociaż dano mu zwycięstwo nad **Jóźwiakiem** wykazał minimalną przewagę. W wadze piórkowej **Woźniakiewicz** był bliski wygrania przez k. o. lecz w III starciu **Mrozowskiego,** po trzykrotnym ostrzeżeniu, zdyskwalifikowano. W wadze lekkiej **Mazur** po dość wyrównanej walce przegrał nieznacznie na punkty z **Krysiakiem.** W wadze półśredniej **Taborek** wysoko na punkty wygrał z **Palińskim.** W wadze średniej **Trzęsowski** pewne zwycięstwo odniósł nad **Cebulakiem.** W wadze półciężkiej **Urzędowicz** po nieciekawej walce zremisował z **Polakiem,** a w ciężkiej Pomorze nie miało zawodnika, to też **Jaskóle** dano walkower. Wynik meczu 11:5. Sędziował w ringu p. Sierota.

Dokąd dziś pójdziemy

PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO

Dziś o godzinie 19 min. 15 tragikomedia hiszpańska Ferdynanda de Rojosa „Celestyna".

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA
ul. Daszyńskiego 34

Dziś i codziennie o godz. 19.15 sztuka J. B. Priestley'a „MIASTO W DOLINIE"

Kasa czynna od 10-ej do 12-ej i od 15-ej, Tel. 123-02.

TEATR POWSZECHNY TUR

Dziś i dni następnych o godz. 19 min. 15 arcydzieło polskiej komedii Al. Fredry „Śluby Panieńskie" w reżyserii St. Daczyńskiego.

TEATR „SYRENA" Traugutta 1

Ostatnie dni „ARTYŚCI" z piosenkami Z. Gozdawy i w. Stępnia, z Dymszą w roli głównej na czele zespołu „Syreny".

Początek przedstawienia o godz. 19,30. Kasa czynna od godz. 10 — 13 i od 16-tej. tel. 272-70.

KAWIARNIA — DANCING „MASKOTKA" ul. Piotrkowska 84. Występy artystów oraz koncert znakomitego jazzu B-ci Łopatowskich. 17476

Program radiowy na dziś

14.00 (z Łodzi) Fragmenty z koncertów instrumentalnych Mozarta (z płyt) 14.30 (z Łodzi) „Z dziedztny radiotechniki"; 14.40 (z Łodzi) Kronika i komunikaty; 14.45 (z Łodzi) Koncert reklamowy; 15.00 „Wania w Arteku" — opowiad. dla dzieci; 15.20 „Wędrówka z mikrofonem"; 15.30 (z Łodzi) Muzyka obiadowa 16.00 Dziennik; 16.12 (z Łodzi) „Rozmowa na temat spekulacji"; 16.22 Muzyka z płyt; 16.40 Trzy pieśni St. Moniuszki; 17.00 Skrzynka ogólna; 17.10 Reportaż; 17.20 „Melodie operetkowe"; 18.00 „Z zagadnień świata pracy"; 18.05 Recital skrzypcowy I. Dubiskiej; 18.30 „Nauka przy głośniku" — V-y wykład dr T. Dalbora z cyklu „Emigracja"; 18.45 Audycja dla wsi; 18.55 Muzyka; 19.00 Koncert poświęcony twórcz. regional. Ziemi Wielkopolskiej; 21.00 Słuchowisko pt. „Błyszcząca brama" wg. Dunsany'ego; 21.25 I-sza audycja z cyklu „Sonaty Beethovena"; 21.45 „Radiowy Uniwersytet Ludowy"; 22.00 Kwadrans prozy; 22.15 Koncert rozrywkowy. Wyk.: — Orkiestra Salonowa; 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika radiowego; 23.15 Program na dzień następny.

REDAKTOR NACZELNY: K. BOGUSŁAWSKI
D — 017273

Adres Redakcji i Administracji: Łódź, ul. Piotrkowska 102a. Telefon: 137-47.
Telefony Redakcji: Kronika — 129-13, Sport — 137-47, Redaktor Naczelny — 112-60.

Wydawca „EXPRESS ILUSTROWANY"

CENY OGŁOSZEŃ. Drobne: za wyraz petitowy poza tekstem — 10 zł. (poszukiwanie pracy — 5 zł.) Inne ogłoszenia za milimetr — szpalte — 30 zł.
W numerach niedzielnych i świątecznych — 50 procent drożej.